

# DZIENNIK POMORSKI

## Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski” wraz z dodatkami „Rolnik”, „Anioł Stróż”, „Ognisko Domowe” i „Dodatkim niedzielnym” — w ekspedycji miesięcznie 2.20 zł — z odnośnikiem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnośnikiem 2.45 zł — przez pocztę 2.64 zł — w ekspedycji kwartalnie 6.60 zł., przez pocztę już z odnośnikiem 7.62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w składzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

## Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032  
Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.  
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.  
Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 33

Chojnice, czwartek 10 lutego 1927 r.

## Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr. na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr. na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

## W obronie znieważonej czci kobiety pomorskiej.

Brońmy honoru naszych matek, siostr, żon i córek. Bezcelne zniewagi ludności pomorskiej brukowców sanacyjnych ustać muszą. Zaraza moralna, precz z oplugwionemi rękoma od Pomorza.

Pomorzanie słyną z równowagi ducha, spokoju i cierpliwości. To też zgraja opryszków moralnych wyprawia nieraz isine orgje z szarpaniem naszej czci i naszego honoru. Swego czasu w „Polsce Zbrojnej” (nr. 192 r. 1925) jakiś rzekomy korespondent pisał, że „dla przygodnych „odkrywców” Pomorza pobyt na naszej ziemi był męką. Oddychali z ulgą dopiero wtedy, gdy opuścili granice województwa i znaleźli się na uciążliwym lądzie „pejsatych” obywateli (Żydów). Drobniagowa złośliwość tych rodaków” szła tak daleko, że nie zapomnieli o kawie (!), w której „moczyli nogi”, ażeby w ten sposób wyrazić pogardę dla nędznej kuchni pomorskiej. („Polska Zbrojna” w korespondencji z Pucka).

Szczególnie bryzganie błotem na Pomorze rozpoczęło się po przewrocie majowym, gdy tchnące zarazą moralną brukowce stały się organami pewnych sfer tak zwanej „sanacji moralnej”.

My, którzy przetrwalimy najsroźsze prześladowania ze strony krzyżaków i potężnych Niemiec, aby Pomorze zachować dla Polski, my potomkowie księcia Świętopelka, który pierwszy rozpoczął walkę z krzyżakami, i Mestwina, który dobrowolnie oddał Pomorze Polsce, aby je uchronić przed niewolą niemiecką i znieważeniem, staliśmy się naraz przesłankami duchem niemieckim, separatystycznym wrogami Polski, agentami niemieckimi, komunistami i kto wie jeszcze czem. A kiedy to jeszcze nie wystarczało, zaczęto nas przed stawiać jako nierogaciznę na obrazkach. Ale wszelka choćby najdalej posunięta cierpliwość ma swoje granice. Ostatnio bowiem organ „sanacji moralnej” bunkowca „Kurjer Czerwony” aby zożydzić nas do reszty wobec Polski i świata targnął się na cześć naszej bodajże z przesądnej moralności kobiety pomorskiej.

Tego już za wiele! Honoru naszych matek, żon, siostr i córek, będziemy bronić — wszyscy!

Ta ostatnia obelga nie może uść bezkarnie. Przyznajemy, że moralność i na Pomorzu w ostatnim czasie jest zagrożona i w stosunku do czasów przedwojennych słabnie.

Ale bo też przemycą ją z zatwarzającą pomysłowością zatruta jadem sensoryjnym plugowym prasa brukowa ze swemi opisami zbrodni, i ankiet slikskich (o spodenkach kobiecych itp.) oraz zgraja demoralizatorów pragnących ową zarazę zaciepić na zdrowym jeszcze organizmie ludności pomorskiej. (Bodaj, czy owa rzekoma korespondentka nie taki „odpalony” demoralizator, pragnący się w ten sposób zemścić na kobietach pomorskich). O tem, skąd do nas się wdziera zaraza moralna, mogą powiedzieć nasze duszpasterze i urzędy obyczajowe a także ludność na wybrzeżu morskiem gorsząca się zachowaniem letników. Nas Pomorzanki Warszawa a zwłaszcza brudne pisma, brukowe Warszawki, doprawdy moralności uczyć nie może.

Trzeba jednakże, ażeby się skończył okres naszej bierności. Powinniśmy nareszcie mieć organ czy organizację, która nas weźmie w obronę i nie dopuści do tego rodzaju szarpania czci przez brukowce sanacyjne itp. czynniki.

Ta robota tego rodzaju piśmiel i szmatłowców jest ponadto w chwili obecnej, gdy toczy się zażarty spór o Pomorze poprostu świadomą robotą antypaństwową.

Sądźmy, że w tej sprawie zabiorą głos Pomorzanki tam, gdzie jeszcze przychodzą do głosu tj. w naszych towarzystwach i radach miejskich, powiatowych i wojewódzkich i że także naszych posłów z tej okazji usłyszmy na trybunie sejmowej.

Tej bezcelnej zniewagi nie możemy puścić płazem, bo jakkolwiek „Kurjer Czerwony” jest organem brukowym, to jednakowoż jest on po przewrocie wyrazicielem wielkiej części tak zwanych sanatorów i nie bez wpływu na rząd. Organ, który w ten bezwstydnym sposób lży, i spotwarza to co jest każdemu uczciwemu człowiekowi najdroższe, matkę i żonę, nie powinien się znaleźć w ręku żadnego Pomorzankina, czy to rodzonoego czy z nami żytego i sprzedaż na dworcach

tęgo piśmielka powinna być wstrzymana raz na zawsze. Tęgo domagamy się też od towarzystwa „Ruch”.

Poniżej zaś jako świadectwo oszczerczej kampanji przeciw Pomorzu tego rodzaju piśmielki podajemy dosłownie tekst odnośnego artykułu nadmienianego, że za mieszczono w nawiasach uwagi pochodzą od naszej redakcji).

Oto treść dosłowna artykułu „Kurjera Czerwonego” nr. 26 z 3 II br.

Ratujcie Pomorze zarażone niemiecką rozpustą. Głos wstydu i rozpacz o upadku moralności mieszczaństwa pomorskiego.

Jedna z cz. ytelniczek (!) naszych przybyła z Pomorza (krzywonośa?) gdzie stale zamieszkuje (od kiedy?) prosi o publiczne poruszenie sprawy skandalicznych stosunków, jakie tam panują.

Posłuchajmy rozmowy;

— „Nigdzie w Polsce tak nie „kwitnie” sprzedaż kobiety, sutenerstwo i prostytutka jak na Pomorzu. (Możeby tak urzędy policyjne podały, skąd to rekrutują się prostytutki najjeżdżące Pomorze i stanowiąc nieznana dawniej dla nas plaga). Jeśli do tego doszło że w najgłośniejszych miastach Pomorza komisarz policji pan Raczynski, z własnej inicjatywy wygłaszał odczyty o walce z handlem kobietami, to dzieją się tam pewne potworne (!) rzeczy i na wielką skalę (!).

— Ależ Pomorze ma sławę najuczciwszego partakularza.

Tak jest. Pomorzanie mają niewątpliwie cały zapas cnot i solidności. Nieznana tam jest kradzież, można bezpiecznie suszyć bieliznę na płocie (!) wyjść z domu nie zamknawszy drzwi — nic nie zginię. Są pracownicy, gościnni (i za to tak im się odwieczacie!) Ale pod względem obyczajowym Pomorze przejęło niemiecką „kulturę” (!)

— Na czem polega to zepsucie obyczajowe.

— Przedewszystkiem Pomorzanki — to kobiety, „których serc zamknięte jest na kluczyk od szpiarni jak mówi poeta, gospodynie — starego typu zresztą — które nic na świecie nie obchodzi poza groszem i szpiarnią (!) to też mężczyźni lekceważąco je traktują (!)

Nie mówiąc już o „narzeczniactwach” na niemiecką modłę, które są właściwie często zmienianymi „małżeństwami na próbę” (Nużby tak nasz księży proboszczowie coś powiedzieli o tych napływowych małżeństwach sezonowych i rozwodach) — rozpowszechniona jest w sferach mieszczańskich (!) zwyczajna prostytutka (!) Panny z najporządniejszych (!) domów sprzedają się mężczyznom, zbierając sobie tą drogą posag (!) lub pleciażde „na wyprawę”. (!) (Czyż to może autorka pisze tak o sobie?)

Zniewalanie nieletnich (!) jest na porządku dziennym. (?) Zauważyć też można na Pomorzu mnóstwo stręczycieli. (?) Kręca się on wszędzie: na dworcach kolejowych i w bufetach, w miejskich i wiejskich „oberzach” w których Pomorzanie przy kufiu piwa bawią się spokojnie i gdzie nigdy nie dochodzi do tak częstych u nas gdzie indziej awantur i bijatyk. Ale zato w każdej (!) takiej oberży trzymają zupełnie jawnie kobiety, uprawiające nierząd (!) i nikt (!) przeciw temu nie występuje. Władze (!) tolerują ten stan rzeczy (No i co powiecie na to przedstawiciele władz?) a niski poziom uświadomienia kobiet sprzyja tym haniebnym stosunkom”.

Oto dziedzictwo po Niemcach (!)

— Nazbyt kocham moje Pomorze abym mogła spokojnie patrzeć na to, co się dzieje, gdyż mamy już przeciw polskie rządy — kończy rewelacyjne dla Warszawy opowiadanie Pomorzanka. (Co za bezwstydnym szczyt obłudy. Taką miłość sobie wyprasza. Czyż autor lub autorka nie pochodził z żydowskiego kramu na Nalewkach warszawskich i pomyliła się do nazw?)

**Abonujcie Dziennik Pomorski**



**Thomas Alva Edison**

największy wynalazca teraźniejszości, obchodził w dniu 10 lutego swe 80 urodziny.

## Wiadomości z Polski i ze świata.

Budujemy katedrę w Katowicach. We wszystkich kościołach parafjalnych diecezji śląskiej tak polskich, jak i niemieckich odczytano w niedzielę z ambon list pasterski J. E. ks. biskupa Lisieckiego o rozpoczęciu budowy katedry w Katowicach.

Kościół wysadzony w powietrze. W Stanach Zjednoczonych w Toledo na skutek eksplozji zniszczony został kościół. Dwie osoby są zabite.

Stolica Wielkopolski ku czci Kasprowicza. W niedzielę w południe odbyła się w auli uniwersytetu poznańskiego uroczysta akademja ku czci Jana Kasprowicza, urządzona przez wielkopolski komitet.

Na program akademji złożyły się, przemówienie prezesa komitetu uczczenia Kasprowicza, rektora uniwersytetu dr. Grechmalickiego, wykład prof. Kołaczekowskiego z Warszawy o twórczości Kasprowicza, recytacje Kazimierza y Rychterówny i artysty Teatru Polskiego Brackiego, gra na organach prof. Nowowiejskiego i śpiew chóru ECHA.

Za działalność antypaństwową. Ksiądz Godlewski znany agitator białoruski proboszcz parafji Włodzisłki na Wileńszczyźnie, skazany przez sąd na 2 lata twierdzy za działalność antypaństwową, został przez ks. areyb. Jaibrzykowskiego odwołany z probostwa. Ks. Godlewski będzie odsiadywał karę w klasztorze w Grodnie.

Fiume (Rjeka) wolnym miastem. Specjalna delegacja węgierska przedłożyła Mussoliniemu projekt utworzenia z portu Fiume wolnego miasta pod obroną Ligi Narodów. Wolny port służyłby Węgrom jako punkt wyjściowy na morze. Mussolini podobno wyraził zgodę na ten projekt.

## Poznańska targowica miejska.

Urząd. not. cen Komisji Targowej z dnia 8 lutego 27.

1. Stądki: gatunek I. 000—000 zł, II. 128—130 zł, III. 110—118 zł, IV. 96—100 zł.
2. Owce: gatunek I. 000—144 zł, II. 130—000 zł, III. 106—110 zł.
3. Cielęta: gatunek I. 000—000 zł, II. 150—160 zł, III. 140—144 zł, IV. 130—000 zł, V. 120—000.
4. Swinie: gatunek I. 000—000 zł, II. 200—204 zł, III. 194—196 zł, IV. 184—189 zł, V. 176—180 zł. Maciory 160—200 zł.
5. Jaiłówki i krowy: I. 000—000, II. 148—154, III. 130—140, IV. 110—116, V. 80—90 zł.

## Giest skompromitowanego posła.

Posel Wojewódzki zwraca p. Pitsudzkemu odznakę I. brygady. — Treść pozwolenia na budowę twierdzy przeciwko Polsce przez Niemcy. — Groźba jeszcze jednej wojny.

Sprawa posła Wojewódzkiego toczy się nadal przed sądem marszałkowskim. Posel Halko miał złożyć sensacyjne rewelacje, ale sprawa jest poufna.

Wczoraj zakomunikowano prasie list Wojewódzkiego, który wysłał na ręce p. ministra spraw wojskowych. List ten opiewa cynicznie:

Panie Ministrze!

Przeglądając archiwum osobiste, natrafiłem na leżące już od trzech lat w zapomnieniu krzyże i odznaki, świadczące o mej przynależności do wojska polskiego i organizacji, którą Pan, Panie Ministrze, przewodził. Są to mianowicie: krzyż za waleczną służbę I. brygady legionów polskich, (I brygada ma z czego być dumna!) krzyż I. kompanii kadrowej, dwa krzyże walecznych, krzyż POW. i inne.

Jaskrawo uświadomiłem sobie, że krzyże te i odznaki zostały mi nadane przez Pana wtedy, gdy byłem w obozie pilsudczyzny, który uważałem za obóz Polski ludowej, a który obecnie stał się obozem faszyzmu, obozem śmiertelnych wrogów Polski pracującej.

Wobec tego odsyłam Panu wszystkie te krzyże i odznaki.

Podróż prezydenta Rzeczypospolitej do Poznania. W dniu 20 bm. przewidywany jest wyjazd p. prezydenta Rzeczypospolitej do Poznania. Szczegóły podróży nie zostały dotąd ostatecznie ustalone. — Wyjazd p. prezydenta byłby jego pierwszą podróżą do jednej z dzielnic.

Kompromis w sprawie twierdzy niemieckich na południu i wschodzie Niemiec został ogłoszony w swym tekście dosłownym.

W ogólnych zarysach przewiduje on utrzymanie przez Niemcy wszystkich tych umocnień, które przyjęła komisja kontrolująca w 1919 roku. Co do twierdzy zbudowanych przez Niemcy po 1921 roku to zatrzymują one z nich 54, a mianowicie pod Głogowem na lewym brzegu Odry 8 schronów, pod Leckiem 15 schronów i pod Królewcem 31 schronów.

Wszystkie pozostałe schrony, a mianowicie na prawym brzegu Odry 7 pod Głogowem i 5 pod Kłistrzynem oraz 22 pod Królewcem mają być zburzone w przeciągu 4 ch miesięcy, poczynając od dnia 15 lutego.

Kłopoty narodu w państwach monarchistycznych W Rumunii w obawie niepokoju z powodu poruszenia w parlamencie kwestji powrotu ks. Karola, rząd koncentruje w stolicy od kilku dni większą ilość wojska. Dotychczas siły zbrojne, znajdujące się w stolicy, oceniamy na 20.000 żołnierzy. Co kilka godzin przybywają transporty wojskowe. Nastroj w mieście jak w przededniu wojny, oczekuje się poważnych wypadków o wielkim politycznym znaczeniu. W Rappo nastąpiło spotkanie ks. Karola z żoną oraz uroczyste pojednanie.

O ministrze zamachowcu Kanclerz Rzeszy Niemieckiej wystosował do rządu pruskiego telegraficzne wezwanie o dostarczenie wszystkich akt, dotyczących złożenia z urzędu ówczesnego landrata, obecnego ministra spraw wewn. Keudella. „Acht Uhr Abendblatt“ donosi, że dochodzenia w sprawie uczestnictwa Keudella w zamachu Kappa będzie prowadził nie kanclerz Marx osobiście, ale prezydent sądu Rzeszy dr. Simens. Dochodzeniami temi ma się specjalnie interesować prezydent Hindenburg.

Groźba jeszcze jednej wojny. Gazety egipskie podają wiadomość, że niebezpieczeństwo wybuchu wojny pomiędzy Yememem i Ibu Sand (Arabja) wisł na włosku.

Według ostatnich doniesień z Hodeldy, obie strony przygotowują się gorączkowo do wojny. Wahabci koncentrują oddziały w okolicach Asir. Władca Yemenu otrzymuje codziennie posiłki w broni i amunicji via Hodeldą. Rząd włoski posłał mu 20 oficerów jako instruktorów.

## KRONIKA.

CHOJNICIE, dnia 9 lutego 1926 r.

Dziś. Apolonia, p. m. Cyryl Aleks, b. w. dr.

9. 1. 27. Słońca wschód 7.3 zachód 16.36

Księżyc wschód 12.25 zachód —

— **Biblioteka tow. Czyteln. Ludowych.** przy ul. gimnazjalnej (hotel p. Kalety) otwarta codziennie od godz. 6—7 po poł., w niedzielę i święta od godz. 12—1 w południe.

— **Wiadomości kościelne.**

— **Diecezja chełmińska.** Najprzew. X Biskup zamianował p. Dr. Fitzka z Pelpina profesorem higieny w Seminarjum Duchownym i powierzył mu opiekę lekarską nad XX. Profesorami i Klerykami.

— **„Watykan“.** W przyszłych dniach na ekranie Kina Nowości ukaze się wszechświatowej sławy film pt. „Watykan“. Widzimy w tym filmie arcydzieła sztuki starożytnej i chrześcijańskiej. Z olbrzymich ram obrazu występują potężne postacie pędzli i diut: Rafaela, Michała Anioła, Bernini'ego. Piękne są fragmenty ogrodów Watykanu. Twórcy filmu powiązali sztukę, naturę i uczuciowość w jedną żywą całość. Jest to świetne przygotowanie dla podróżnych, wybierających się do Rzymu, cudowna uczta wspomnień dla tych, co tam już byli, i niezastąpiony widok dla tysięcy, nie mogących sobie na zwiedzenie Rzymu pozwolić.

— **Święto Młodzieży Katolickiej w Chojnicach.** Niezmordowana praca ks. Ryczakowicza nad zorganizowaniem Towarzystwa Młodzieży Katolickiej

w Chojnicach zaczyna wydawać nadpodziwiany plan. Ołóż w niedzielę dnia 13 bm. odbędzie się rewja tego towarzystwa z niżej podanym programem: O godz. 7.30 wspólna Komunja św., o godz. 11.45 przyjęcie na dworcu orkiestry S. M. K. z Czarska i wymarsz na nabożeństwo, o godz. 12.15 Miza św. Po nabożeństwie od godz. 1 w poł. koncert w Rynku. Po południu o godz. 3.30 Nabożeństwo z kazaniem dla młodzieży. Zaś wieczorem o godz. 6 capstryk.

W wtorek 15 bm. odbędzie się w hotelu Centralnym przedstawienie amatorskie składające się z odegraniem sztuki p. t. „Nieporównany szewc“ komedia w 3 aktach i „Pan Pogasiński“ komedia w 2 aktach. Czysty dochód ma stanowić fundusz na zakup instrumentów tworzącej się orkiestry przy towarzystwie.

Ażeby okazać wdzięczność ks. patronowi za jego nieustraszoną pracę nad naszą młodzieżą w Chojnicach i dodać mu większego bódźca do dalszej intensywnej pracy obywatelstwo miasta Chojnic i okolicy powinno podać tłumnie na uroczystość młodzieży naszej.

— **Podjękowanie** Stały Komitet Uroczystościowy w Chojnicach niniejszem składa serdeczne podjękowanie wszystkim Paniom i Panom, którzy się przy czynili do uświetnienia obchodu rocznicy wkroczenia wojska polskiego do Chojnic, jako też Publiczności za liczny udział w uroczystości.

Gała, George, Kaletta, Kubik, Siciński, dr. Soblerajczyk.

— **Bal maskowy artystów widowiskowych.**

W przyszłą sobotę t. j. dnia 12 bm. urządzają artyści miejscowi zorganizowani w Polskim Związku Artystów Widowiskowych na sali hotelu Centralnego Bal Maskowy z którego czysty dochód przeznaczony zostanie na fundusz budowy domu dla artystów-weteranów. Zespół artystów z gospodarzem balu i głównym wodzirejem p. W. Kossakowskim na czele czyni już obecnie przygotowania do balu który m. i. przewiduje różne niespodzianki które zostały już ogłoszone w wczorajszym Dzienniku w dziale ogłoszeń. Artystycznie przybrana sala hotelu Centralnego napewno zapełni się w przyszłą sobotę gośćmi dającą będzie sposobność do milej rozrywki karnawałowej.

— **Z targu.** Na targu w dniu dzisiejszym płacono za wieprzowinę 1,50—1,60 zł, skopowinę 1,00—1,20 zł, cielęcinę 1,00—1,20 zł, wołowinę 1,20 zł, mięso sleanie 1,60 zł. Masło 2,20—2,30 zł, jaja 3,70—3,80 zł. Ryby: liny 1,40 za ft, szczupaki 1,40, okonie 60 gr. Warzywo: kapusta 30—gr. sztukę marchew 10—15 gr. za pęczek, cebula 35 gr. za liter, gruski 40—50 gr. za liter, jabłka 25—60 gr.

— **Roczne Walne Zebranie tow. Kupców Samodzielnych.** W przyszłą sobotę 12 bm. w hotelu p. Kalety odbędzie się Roczne walne zebranie tow. Kupców Samodzielnych w Chojnicach. Na zebraniu m. i. nastąpi wybór nowego zarządu. Ze względu tego spodziewany jest liczny udział miejscowych sfer kupieckich. Blizsze szczegóły patrz w ogłoszeniu.

— **Komisja polsko-niemiecka w Chojnicach.** Wczoraj bawiła w mieście naszym komisja polsko-niemiecka, składająca się z około 40 osób dla sprawy zbadania ruchu tranzytowego. Poza delegatami z Warszawy obecny był również naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego p. Kolek z Torunia.

— **4 bezdomnych zbrodniaków zaproszono do aresztu policyjnego.** W ciągu dnia wczorajszego policja przytrzymała czterech bezdomnych ze braków — włóczęgów pochodzących rzekomo z południowo-wschodnich krańców Polski, Analifabetów tych którzy nawet nie znają swego dawnego miejsca pobytu osadzono w areszcie policyjnym (Wszystko ucieka na Pomorze — bo tu rzekomo najgorzej?)

— **Z głodu ukradł owoc.** W tych dniach na ławie oskarżonych zasiadywał niejaki Alojzy Nakielski zamieszkały w Krzyżu w pow. chojnickim obecnie w areszcie śledczym, który w nocy z 19 na 20 grudnia ub roku w Kalsce skradł na szkodę Karola Krenskego jedną owoc. Podczas rozprawy N. przyznaje się do winy i tłumaczy się że uczynił to z głodu. Po

Bank Polski płacił		
dnia 8 lutego 1927 r.		
Dolar		8,89 zł.
Funt szterling		43,30 zł.
100 guld. gd.		171,88 zł.
100 rmk.		211,18 zł.
Franki szwajc.		171,73 zł.

### Gielda zbożowa.

8 lutego 1927 r.

Zyto	100 kg.	39,50—40,50 zł.
Pszonica	" "	48,50—51,50 zł.
Mąka żytnia 70 proc.	" "	56,00—57,75 zł.
" " 65	" "	58,00—59,25 zł.
" " pszena 65 proc.	" "	71,50—74,50 zł.
Jęczmień	" "	29,50—32,50 zł.
Jęczmień browar.	" "	33,50—36,50 zł.
Owies	" "	29,25—30,25 zł.
Ospa żyt.	" "	26,75—27,75 zł.
Ospa pszena	" "	26,00—27,00 zł.
Groch Wiktorja	" "	78,00—88,00 zł.
Słoma żytna luźna	ctr.	1,75—2,00 zł.
Słoma luźna	" "	8,00—9,00 zł.
Siano prasowane	" "	10,00—11,00 zł.
Ziemiaki jadalne	" "	8,00—8,20 zł.
" " fabryczne	" "	6,80—7,20 zł.

## Czytajcie Dziennik Pomorski

### Domicyan.

Powieść z pierwszego wieku dzieł chrześcijańskich 32)

— Te suknie bladeńskie — rzeki, a lzy biegły mu po obliczu — zaniosę matce, a ta zaniesie je świętoblwemu biskupowi i zapyta się słowami, które usłyszał stary Jakób, gdy mu przyniesiono szaty Józefa: Popatrz, czy to jest suknia syna twego Józefa — a święty starzec zawołał z rozpaczą: dziki zwierz — grzech, rozdarł syna mego.

Łkając, upadł mały Domicyan do nóg ojcu, obok niego ukląkł starszy brat, a każde słowo ojca paliło ich serca jak rozżarzone węgle. Płacząc rzewnie, przyrzekli ojcu poprawę, opowiedzieli jednak zarazem całe postępowanie czterech paziów, jak prowadzili rozpustne rozmowy, wysłmiewali się z religji chrześcijańskiej i słowem i przykładem uwodzili ich do złego.

Daniel w łwiej jamie pozostał nietknięty od zwierząt i wam także ten sam Bóg może być obroną. Wszakżeż kaci wyszukaniem i mękami nie zdołali skłonić męczenników, aby się zaparli Chrystusa, a wy okazujecie się słabymi, choć jeszcze ani mąk, ani ognia niema? Czyż już zapomnieliście o przyrzeczeniach złożonych przy Chrście św., Bierzmowaniu i przyjmując Ciało Pańskie?

Chwilę milczał Klemens, poczem głęboko wzruszony, drżącym głosem ciągnął dalej:

— Ostatni to raz, moje dziatki, do was ojciec przemawia. Idę, gdzie mię Bóg powołuje, ale żegnając się z wami, z obawą i troską oglądam się na was,

dzieci, co z was będzie? Najchętniej wziębym was tam z sobą, gdzie niewinności już żadne niebezpieczeństwo nie zagraża. Wasze życie jednak pójdzie może po stromych wyżynach, ponad samym brzegiem przepaści. Obyście tylko doszli właściwego kresu, abyśmy się razem widzieć mogli. Błogosławieństwo moje i matki waszej towarzyszyć wam będzie. To, coście przyrzekli w onej świętej chwili, kiedyście zostali chrześcijanami, zachowajcie zawsze wiernie! Nam można wylać życie, ale Boga prawdziwego, wiary w Jezusa Chrystusa, żadna moc nam wydrzeć nie pozwoli!

W tejże chwili wszedł — Domicyan.

Wyzwoleniec pobiegł natychmiast do cesarza. Ten oburzony śmiałością konsula, pobiegł natychmiast na spotkanie Flawiusza, mrużąc: Nauczę ja ojca i konsula, że w pałacu cesarskim ja jestem panem.

Doniesiono i jemu o wybruku chłopców, wiedział że należało ich skarcić, ale co się tu ma Flawiusz mieszać w te sprawy? Czyż on konsul chciał jemu, cesarzowi, zrobić może wyrzuty?

Idąc salami, myślał, jakby ojca ukarać. Postanowił w oczach Flawiusza kazać chłopców rozebrać i liktorom polecić, chlostać ich aż do krwi.

Drzwi do pokoju chłopców zastał otwarte, ani Klemens, ani chłopcy go nie widzieli. Stanął z zapartem w piersiach oddechem i słuchał.

— Jakto? czy dobrze słyszał: W tej godzinie, kiedyście zostali chrześcijanami... Włęc jednak! — Szybko przystąpił do Flawiusza, chłopcy przerażeni widokiem jego zerwał się, wołając: Pan!

Wzrokiem pełnym wściekłości i nienawiści spoj rzał na konsula i dodał drżącym od gniewu głosem;

— Flawiuszu Klemencie, pomogę ci do upamiętnienia i dodam odstraszący przykład!

XI.

Do obozu pretoryanów.

W rozmowie z dowódcą gwardji cesarskiej wspomniat Parthenius o śnie swoim; nie uważał on snu tego wcale za majeczenie sennie, ale za wróżbę, był bowiem, jak wszyscy ludzie ze Wschodu, zabobonnym. Jeżeli sen ten miał przejść w rzeczywistość, trzeba było przedewszystkiem pojednać Petroniusza z Stefanem. Nie udawało mu się to wcale z początku, ale przyszedł mu z pomocą cesarz, nakazując prefektowi gwardji przeprosić Stefana. Parthenius pomyślał nad pojednaniem, aż mu się udało. Wczorajem właśnie mieli się zejść obaj u Partheniusa i tam w klelichu wina pogrzebać stare waśnie.

Było to w ten sam dzień, kiedy cesarz spotkał konsula w pokoju młodych cesarów. Zaraz po widzeniu się z konsulem, cesarz polecił Stefanowi przyjść do siebie, miał z nim dłuższą rozmowę i przy odejściu wręczył mu znowu kleśnię złota.

Ta razą Stefan przyjął już kleśnię bez wahania. Pieniędźmi temi zaspokoił jednego z więcej natarczywych wierzycieli, czem zaspokojony, znajdował się wieczorem w całkiem innym humorze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Najnowsze wiadomości

(Informacje własne).

rozprawie sąd oskarżonego zasądził na karę ciężkiego więzienia przez jeden rok i na ponoszenie kosztów sądowych.

**Dolniarze przed sądem.** Przed tutejszą Izbą Karną toczyła się rozprawa przeciw Władysławowi Leitgeberowi, zam. w Poznaniu, obecnie w areszcie śledczym i Marji Zarebówny zam. w Poznaniu oskarżeni że w listopadzie ub. roku w Chojnicach działając wspólnie zabrali na szkodę Ludwiga 3 szczeniaki oraz na szkodę firmy Balzer i Boris 4 pary pończoch, przyczem kradzież tę popełnili jako nawrotną, gdyż obydwoj byli już dwukrotnie za kradzież lub rozbój karani i to oskarżony L. wyrokiem Sądu w Poznaniu za zbrodnie kradzieży jeden rok więzienia dalej w Poznaniu za rozbój jeden rok więzienia, oskarżona Z. za kradzież 3 tygodnie więzienia, dalej wyrokiem sądu w Lesznie, za kradzież 4 miesiące więzienia. Podczas rozprawy L. zaprzecza kradzieży i twierdzi że rzeczy te kupił. Oskarżona Z. również zaprzeczała kradzieży. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy uznaje oskarżonych winnych kradzieży powtórnej i zasądza L. na karę ciężkiego więzienia przez półtora roku, i utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat i dopuszczenie dozoru policyjnego. Oskarżoną Zarebównę z powodu braku dowodów uwolniono.

**Termin składania zeznań o obrocie kończy się 15 bm.** Urząd Skarbowy w Chojnicach przypomina płatnikom podatku przemysłowego (od obrotu) posiadającym w roku 1926 świadectwo przemysłowe I—V kategorii przemysłowej, I i II kategorii handlowej, pośrednictwom handlowym kategorii II b, 3, wszelkim towarzystwom sprawozdawczym bez różnicy na wysokość kategorii świadectwa przemysłowego oraz wykonywującym wolne zajęcia zawodowe, ustawy obowiązek składania zeznań o obrocie za rok podatkowy 1926 w terminie do 15. II. br.

W zeznaniu o obrocie należy zapodać obrót osiągnięty w całym roku 1926. Kto nie złoży zeznania o obrocie w terminie ustalonym ulegnie grzywnie od 50 do 500 zł przewidzianej w art. 103 ustawy z dnia 15. VII. 1925 o państwowym podatku przemysłowym Formularz zeznania o obrocie wydaje bezpłatnie tut. Urząd Skarbowy.

## Z Czerska i okolicy.

(P) **Skutki przez nieostrożność.** Na ostatnim targu skradziono pewnej sprzedawczce zł. 250 które schowane miała w kieszeni. Złodziej znikł bez śladu.

— W tym samym dniu została również okradzona niejaka Machajewska z Klanin która kupowała na targu bydłęcy proszki za które zapłaciła 78 zł. Resztę pieniędzy włożyła do koszyka który postawiła na bok aby proszki włożyć do klatki gdzie w okamgnieniu znikła reszta zł. 47.

(P) **Posiedzenie cechu szewsko krawieckiego.** Dnia 6 bm. odbyło się w restauracji p. Jagalskiego posiedzenie cechu szewsko krawieckiego które zajął przewodniczący p. Repiński. M. i. uchwalono że ze wspólnego cechu szewsko krawieckiego wystąpił krawcy w tym celu aby utworzyć swój własny cech krawiecki.

(P) **Bazar dla ubogich.** Zapowiedziany „Bazar” odbył się w dniu 6 bm. na sali hotelu Centralnego na który stawili się liczne obywatelstwo miasta i okolicy. Bazar rozpoczął się koncertem. Przygrywała orkiestra Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej pod batutą p. J. Gilla. Podczas koncertu grano w rozmaite gry jak np. koło szczęścia, kostkowanie, radio itd. Po koncercie odegrano sztukę teatralną w dwóch aktach pt „Stryjek Foncio”. Amatorzy wywiali się bardzo dobrze. Po przedstawieniu odegrano na fortepianie Overture. Po przedstawieniu odbyło się ciągnięcie losów poczem odbyła się aukcja amerykańska podczas której wielki obraz zlicytowano za 214 zł. Komitet na tej drodze dziękuje wszystkim którzy przyczynili się do urozmaicenia Bazaru a przede wszystkim ofiarodawcom z ks. prob. Szprenglem na czele staropolskiem „Bóg zapłać”.

## Z Tucholi i okolicy.

**Srebrne gody weselne.** (p) Zamieszkały tu mistrz rzeźnicki obchodził w niedzielę dnia 6 bm. wraz z małżonką swą Antonią z Langowskich srebrne gody małżeńskie. Po błogosławieństwie w tut. kościele parafjalnym udzielonym przez ks. kanonika Wegnera nastąpiła uroczystość domowa w licznej gronie rodziny i znajomych. Jubilatowi „Szczęść Boże”.

**Czwarty lekarz w Tucholi.** (p) Z dnem 1 bm. osiedlił się tu lekarz dr. wet. p. Zygmunt Topolnicki. P. Dr. Topolnicki jest tu już znany z podczas wojny światowej w którym to czasie jako jeńiec w tut. obozie przebywał i do którego już wówczas udawała się tutejsza ludność.

**Nowa placówka polska.** (p) Ubiegłej soboty otworzył skład bławatów pp. Skórczawski i Odejewski Rynek 31 w miejscu gdzie dawniej Firma Kupiec istniała. Jest to nowa placówka polska i daje ludności tut. możliwość pozyskania zakupów swych.

**Z posiedzenia Rady Miejskiej.** (st) Drugie w roku bież. posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w ubiegły piątek dnia 4 bm. Ojcowie miasta uchwalili załatwić pożyczkę z Ubezpieczalni Krajowej w wysokości do 100000 zł na budowę domów. Jako subwencję na zakup mleka dla biednych dzieci uchwalono jednorazowo 300 zł. Po powzięciu do wiadomości sprawozdania gospodarczego z administracji komunalnej, rzeźni i gazowni przystąpiono do obrad

Ograniczenia wychództwa do Ameryki pragnie Anglja złagodzić ale tylko na rzecz Germanów — Niemców i Skandynawczyków (Norwegja, Szwecja).

Liga Narodów przeciw Słowianom Mimo protestu Jugostawji Liga Narodów zarejestrowała układ włosko albański. Ciekawe, czy wobec tego policzka Jugostawja pozostanie nadal członkiem Ligi.

Układy handlowe polsko-niemieckie zostały znówu zachwiane.

Telegraficzne agentury niemieckie do noszą, że dla przeciwwagi przeciw niebezpieczeństwu bolszewickiemu zamierza rzekomo rząd polski zawrzeć układ z Anglja. Wiadomości tej wierzyć nie można, zwłaszcza, że układ z Anglja temwięcej skierowałby antagonizm Rosji bolszewickiej przeciw nam, a pomocy angielskiej dowierzać nie można.

Wojska kantońskie w Chinach poniosły, jak opiewają ponownie wiadomości, istotnie porażkę pod Szangajem i zabiegają o rozpoczęcie rokowań pokojowych pomiędzy nimi a Chinami północnymi.

Rząd angielski czyni starania, aby sprawą jej zatargu z Chinami zajęła się Liga Narodów.

50 letni jubileusz wojskowy ekskaizera Wilhelma obchodzili wczoraj w Berlinie oficerowie niemieccy.

Na Czarnem Morzu zginął jeszcze jeden okręt z 200 pasażerami. Wątpią, czy z nich zdołał się ktoś ocalić.

nad budżetem gospodarczym na rok 1927/28, który przyjęto według oferty projektu Magistratu z bardzo małymi zmianami. W następnym punkcie zaprotokulowano kilka wolnych wniosków celem postawienia ich na porządku obrad przyszłego posiedzenia poczem p. przewodniczący posiedzenie zamknął.

**Podatek gruntowy.** (st) Płatnikom podatku gruntowego zwracamy w ich własnym interesie uwagę że w myśl rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 stycznia 1927 półroczna rata podatku gruntowego z oddzielnym dodatkiem jest płatna między 15 lutego a 15 marca. Podatek należy wpłacić do miejskiej Kasy.

**Klepin.** (p) (Złote gody). Złote gody małżeńskie obchodził w poniedziałek dnia 8 I. br. rolnik p. Mięskowski wraz z swą żoną w Klepinie na wybudowaniu. W kościele parafjalnym w Tucholi udzielił ks. kanonik Wegner jubilatowi błogosławieństwa. Życzymy jubilatowi aby przy zdrowiu i błogosławieństwie Bożym dożył wesela żelaznego.

## Z Pomorza.

**Lubant Lipiny.** (E. ha tajemniczego strzału). O negdaj podaliśmy wiadomość o tajemniczym strzale który poranił tu kilku chłopców. Obecnie doniesić możemy, iż stan chłopców nie jest zbyt groźny. Chłopcy napewno byłiby ulegli cięższemu okaleczeniu, a może nawet postradali życie, gdyby strzał jaki oddano byłby padł z mniejszej odległości.

**Wysoka Zaborska.** (ka) (Nielegalne łowienie ryb.) W nrze 27 podaliśmy artykuł o nieprawem łowieniu ryb na tutejszych jeziorach, które poniekaż zaniepo koło osoby zainteresowane. Przypuszczając kto o nielegalnym łowieniu na jeziorach donosił przysięgali oni sobie pomóc się nad człowiekiem, który sprawę tę podał. M. i. też zaznaczyli, że mam sobie kości ponumerować — bym później mógł je kolejno zestawić. Więc na skutek odgrazania się zrobiliśmy już testament i dałem się na wszelki wypadek zabezpieczyć — (w ubezpieczalni życia). Więc nawet na niebezpieczeństwo życia naraża się korespondent za podanie rzeczowych faktów.

**Konarzyay.** (ka) (Nowy skład kapeluszy.) Narzędzie spełniły się życzenia naszych Pań, ponieważ założono w naszej miejscowości skład kapeluszy. Obecnie już nasze Panie nie narażają się na tak daleką podróż do miasta w celu zakupu kapeluszy, bowiem zakupywać je mogą w tutejszym interesie.

**Sępólno.** (j) (Bal nauczycielstwa.) Dnia 5 bm. wiecz. odbył się tutaj Bal nauczycielstwa szkół powszechnych i średnich powiatu sępoleńskiego przy licznej współudziale gości. Wskutek starań komitetu a przede wszystkim pani Maysnerówniej p. Antoniego Waltera całość wypadła jak najoddatniej. Imprezę urozmaiciły różne niespodzianki jak odegranie sztuki „Sen miłości”, poczta japońska, kwiaty, ordery różne tańca figurowe itd. „Sen miłości” odegrano nader pomyślnie, z swych ról wywiązały się panie Blekówna, Maysnerówna i Laużanka, zato należy im się całkowite uznanie.

**Smętowo.** (Smiertelny wypadek.) Idąc wiezo rem na dworzec w Smęt wie, aby pociągiem udać się do służby na dworcu czewskim asystent kolejowy Bernard Frost, poślizgnął się na pokrytej lodem ścieżce i upadł tak nieszczęśliwie że w chwili później zmarł.

**Krag, pow starogardzki.** (Sąd z szopy i padł trupem na miejscu.) Na gospodarstwie wdowy p. Chadajowej służący przy zrzucaniu paszy spadł z szopy i na miejscu się zabił.

**Skarszewy.** (Z sali sądowej) Przez tut. sąd skazani zostali: Paweł Kamiński i Paweł Jankowski z Nowego Wieca za przekroczenie granicy polsko-gdańskiej bez upoważnienia władzy na 3 zł. grzywny. Jakób Wrocz z Iłownicy za kradzież drzewa na 30 zł. kary, małoletni Alojzy Sulewski ze Skarszew za przeciągnięcie drutu przez drogę na naganę. Władysław

Spotkanie Stresemana, Brianda i Mussoliniego, jakie miało nastąpić z okazji pobytu Stresemana we Francji, podobno nie przyjdzie do skutku.

Położenie w Portugalji nie zmieniło się. Angja wysłała dla ochrony mienia angielskiego 3 krążowniki. Zbiegli do Hiszpanji oficerowie głoszą, że powstanie się nie udało, ponieważ ludność go nie poparła.

Lloyd George został obrany przewodniczącym angielskiego stronnictwa liberalnego. Widocznie zaofiarowane przez niego sumy pieniężne przynoszą mu owoce

2000 centnarów w zboża spaliło się dziś w nocy spowodu pożaru w majątku Münchenhof pod Hoppegarten przy Berlinie.

W Nikaragui wojska rządu konserwatywnego zdobyły na powrót miasto Chinandego, przyczem 75 osób zostało zabitych a 200 rannych. 10 bloków domów zostało zburzonych. Miasto ostrzeliwano z samolotów (amerykańskich?)

Konferencja w sprawie Tangeru została dziś otwarta w Paryżu. Mówią, że Francja i Anglja poczyniły ustępstwa zadowalniające Hiszpanję.

Do walki pomiędzy przemysłkami tytoniu a strażą graniczną przyszło dziś w nocy na granicy francusko szwajcarskiej, 2 strażnicy zostali ranni. Przemysłnicy zbiegli.

Zieliński ze Skarszew za obrazę wypowiedzianą przez telefon na urzędnika pocztowego na 30 złotych.

**Toruń.** (Z targu.) Na ostatnim targu płacono za krowy starsze 300—400 zł. krowy dojne 500—600 zł. jałowice 400—450 zł, świnie 50 kg. 88—98 zł. warchlaki poniżej 35 kg. 50—60 zł. powyż. 35 kg. 65—75 zł. Prosięta za parę 50—65 zł. Konie starsze 50—100 zł. robocze 300—400 zł. dobre 450—650 zł. lepsze i materiał kodowl. 700—800.

## W. M. Gdańsk.

**Wrzeszcz.** (Za przestępstwo żony ukarano męża.) Podczas obowiązującej przerwy w ruchu handlowym pewna żona tut. kupca sprzedała pół litra spirytusu. Mimo tego, że mąż był obłożnie chorym ukarany został mandatem na grzywnę 10 gld. Mąż zrobił sprzeciw, sprawa przyszła przed sąd który jednak uznał, że mąż odpowiedzialny jest za żonę, gdy wniósł ją był dobrze poinformować, o obowiązujących przepisach. — Gdyby jednak żona go nie usłuchała?

## Z Poznańskiego.

**Bydgoszcz.** (Aresztowanie defraudanta.) Aresztowano tu Misiołka Maksymiljana naczelnika urzędu pocztowego w Rakoniewicach, który przed kilkunastu dniami sprzeniewierzył poważną sumę przeszło 13 tysięcy złotych i zbiegł. Ukrywał się on w różnych miejscowościach Polski, a po roztrwonieniu gotówki zagościł do Bydgoszczy.

**Koronowo.** (Morderstwo w kościele.) W niedzielę dnia 30 stycznia udało się tajemnie ukryć przy sobie topór włóczniowi Liczkowskiemu na szczęście dosyć tępy i wnieść go ze sobą na nabożeństwo do kościoła wzięnnego. Podczas mszy św. właśnie podczas elewacji Przenajśw. Krwi Pańskiej, gdy wszyscy adorując Przenajświętszy Sakrament byli pochyleni, porwał się nagle L., i błyskawicznym skokiem przez ławki przybliżywszy się do wroga swego Kuchty, toporem rozplątał mu głowę, raniąc go ciężko, jednak nie wprost śmiertelnie. Po dokonanej zbrodni zajączął złoczyńca, sam zbroczony krwią wołając, „jednak uszedłś moich rąk”.

## Z dalszych stron.

**Warszawa.** (Kradzież na sumę 20.000 zł.) W nocy z soboty na niedzielę dokonano poważnej kradzieży w firmie „Bławat”. Skradziono materiałów na sumę najmniej 20.000 zł.

**Zakopane.** (Nowy cennik.) Od dnia 1 lutego b. r. ma obowiązywać nowy cennik w pensjonatach, który jest znacznie niższy aniżeli poprzedni. W 1-szej kategorii za pokój z całodziennem utrzymaniem pobierać wolno 13 zł, w 2-giej kategorii pobierać wolno do 10 zł, a w 3-iej do 8 zł.

## Złote myśli.

Pijak — to człowiek, który bezskutecznie próbował być umiarkowanym.

Oto można powiedzieć, że kraj upadł, bośmy ojczyznę naszą przepili. Łucjan Siemieniński.

Wszelkie ciało zbiorowe o tyle może być czynne i rozumną myślą kierowane, o ile zdolne jest zdobyć się na odpowiednią organizację. Bez organizacji i myśli mądrej choćby tkwiła w licznych mózgach i czyn choćby zdolność do niego była powszechna, rozprasa się i ginie w bezplanowych wysiłkach.

R. Dmowski.  
Nie ma dzieła społecznego, bardziej ważnego — niż zwalczanie alkoholizmu. Ojciec Święty Pius X.

Karczmy wszędzie są siedliskiem zarazy moralnej. St. Szczepanowski.

## Rozmałości.

**Bandytka.** Otóż dopiero w Nowym Jorku policja pochwyliła młodą bandytkę studentkę (!). Dzielczyną musiała być dzielna, gdyż policja śledziła i gonila ją długo. Nazywa się miss Rebeka Brodley, 22 letnia blondynka, o dużych, piwnych oczach, świetnie wygimnastykowana i uprawiająca wszelkiego rodzaju sporty. Miss Brodley jest studentką uniwersytetu w Texas, gdzie studiowała historje i napisała nawet rozprawę o dziejach jednego z plemion czerwono-skórych, mieszkających w dolnym biegu rzeki Amazonki. Uroczą bandytkę jest narzeczoną jednego ze znakomitych wioślarzy, zwycięzcy wielu konkursów. Ujęto ją w chwili, gdy weszła do pewnego kantoru bankowego w Texas, obezwładniła kasjera i zraniła wystrzałem z rewolweru pannę, piszącą na maszynie. Miss Rebeka zabrała całą zawartość kasy, gdy nagle chwycił ją za rękę służący banku. Rozpoczęła się gwałtowna walka na pięści i wygimnastykowana studentka wyszła zwycięsko z tego boju, gdyby nie zraniła biuralistki, która bluznęła jej w twarz gorącą wodą z czajnika. Rzucono się na rabusta i rozbrojono.

**Pogarda dla kawalerów.** Jakkolwiek ludność Sumatry, będącej kolonią holenderską, miała okazję zetknąć się z kulturą europejską, niektóre plemiona zachowały tam po dziś dzień swe starodawne zwyczaje. Tak np. plemię Bataksów, stojące na stosunkowo wysokim poziomie kulturalnym i od kilku już wieków wyznające mohametanism, trzyma się dotychczas starego ceremonjału ślubnego, pochodzącego jeszcze z czasów pogańskich. Jedną z największych wad tego ceremonjału jest jego kosztowność. Narzeczoną na Sumatrze musi swą przyszłą małżonkę kupić, a ceny kobiet są tam wysokie. Panna młoda, oraz jej rodzice są jednak na tyle dumni, że pieniądze nie przymują, wobec czego „opłatę“ należy uiszczać

w postaci licznych darów, jako to biżuterji, koni wołów i t. d. Młody mężczyzna, chcąc się ożenić zmuszony jest często zadłużyć się na całe życie, pocieszając się jedynie tem, że za lat kilkanaście, kiedy dorosnie jego córka i on zażąda od swego przyszłego zięcia równie wysokiego ckipu.

Zaznaczyć należy, iż wstępowanie w związki małżeńskie jest na Sumatrze do pewnego stopnia obowiązuje. Stan bezżenny jest bowiem wśród Bataksów w wielkiej pogardzie i dlatego mężczyźni, którym zależy na ogólnym szacunku, chcąc i nie chcąc, muszą się żenić. Jak daleko sięga na Sumatrze kult dla małżeństwa, wynika choćby z tego, że ciała umarłych kawalerów nie chowa się na cmentarzu, lecz wyrzuca się je, jak padlinę, do lasu.

**Kara za zaczepianie kobiet.** Berlin jest miastem, w którym samotna młoda i niezbyt brzydka kobieta na każdym kroku bywa narażona na zaczepki ze strony licznych lowelasów. Zmusiło to dyrekcję policji berlińskiej do wydania specjalnych zarządzeń dla ochrony kobiet. Wedle tego rozporządzenia każda pani, zaczepiona na ulicy przez nieznanego, ma prawo zwrócić się do najbliższego policjanta ze skargą na natręta. Przewidywana kara dochodzi do czterech dni aresztu i 150 marek grzywny. Ponadto władze policyjne obowiązane są z własnej inicjatywy zareagować, jeżeli widzą, że ktoś zachowuje się nieodpowiednio wobec przechodzącej kobiety. Natomiast o ile dama oświadczy, że nie czuje się obrażona, i nie ma nic przeciw zaczepce nieznanemu, policjant obowiązany jest zaniechać interwencji. (Jaką karę płacić musi kobieta, która zaczepi mężczyznę? A gdzie równouprawnienie?)

**Bacność Podoficerowie Rezerwy.** Miesięczne zebranie Koła odbędzie się w piątek dnia 11 lutego o godz. 7 wieczorem u kolegi Ostrowskiego. Z powodu ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków.

**Polski Związek Kolejowców** zwołuje na czwartek dnia 10 bm. o godz. 19. w lokalu p. Jazdzewskiego miesięczne zebranie. Ze względu na ważne sprawy uprasza się członków o liczny udział  
Zarząd P. Z. K.

**Tow. Kupców Samodzielnych.** Roczne walne zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 8-mej wiecz. w „Hotelu Priebé“. Na porządku dziennym wybór nowego Zarządu. O ile nie stawi się przepisana ilość członków odbędzie się następne walne zebranie pół godz. później bez względu na ilość obecnych,  
Zarząd.

**Czersk.** Zebranie nadzwyczajne Tow. Gimn. „Sokol“ w Czersku odbędzie się dziś w środę dnia 9 lutego rb. o godz. 8-mej wiecz. w lokalu „Metropol“, na które wszystkich członków wzywamy.  
Zarząd.

**Krzyż.** **Bacność wojaacy placówki Krzyż!** W niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 4 po poł. odbędzie się zebranie Powst. i Wojaków naszej placówki na dworcu w Gutówcu. Z powodu zmiany zarządu oraz ważnych uchwał na zebraniu, uprasza się o przybycie każdego członka. Tak samo prosimy wszystkich byłych wojaków którzy nie są zapisani do naszego Towarzystwa, aby stanęli do szeregu.  
Zarząd.

### Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski.  
Drukarnia i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach.

**Rynek 17.**  
**Jul. Schreiber**  
Chojnice.

**Polecam w wielkim wyborze i bardzo korzystnie:**  
**wetniane sukienki damskie**  
**oraz sukienki balowe.**

**Państwowe Nadleśnictwo Chociński Młyn**  
poczta Konarzyny powiat chojnicki.

**Licytacja**  
**na drewno użytkowe i opałowe**

odbędzie się w **poniedziałek, dnia 14 lutego 27**  
**o godz. 11 w Borowym Młynie** na sali u pana Gostomczyka, z rewirów: Wieczywno, Kobyłe Góry i Stary Most za gotówkę. 312  
Tylko dla potrzeb ludności okolicy.  
Handlarze wykluczeni.

**P. T. Bławatnicy i krawczynie**  
Poszukujemy AGENTÓW na plisowanie, hafty, malowanie i mereżki  
**Konfekcja Damska T. A. Poznań**  
ulica Wielka nr. 27/29.

**Prima Węgielgórnośląski**  
nadszedł który oddajemy po cenach konkurencyjnych.

**Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe**  
Tel. 24. Oddział w Chojnicach. Tel. 24.

**Bacność Rolnicy!**  
Mamy stale do oddania następujące

**nawozy sztuczne**  
**kainit i tomasynę Belgijską**  
a przy natychmiastowym zamówieniu dostarczamy na kredyt wekslowy

**saletę Chilijską**  
Polecamy do zasiewów wiosennych:

**wyczkę latową, peluszkę, groch polny i koniczynę czerwoną.**  
Kupujemy stale wszelkie gatunki zbóż i płacimy ceny konkurencyjne.

**CERES t. z o. p.**  
młyn parowy i interes zbożowy w Brusach.

**Roczne walne**  
**zebranie**

nizej podpisanego towarzystwa odbędzie się  
**w sobotę, dnia 12 lutego 1927 roku**  
**o godz. 8-mej wiecz. w lokalu hotelu Priebé**  
przy następującym porządku obrad:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
4. Ustąpienie dotychczasowego zarządu.
5. Wybór marszałka i sekretarza walnego zebrania.
6. Wybór nowego zarządu.
7. Walne wnioski bez uchwał.
8. Zakończenie i przeczytanie protokołu.

Zwraca się uwagę na par. 11 ustawy w sprawie wniosków do uchwał, o ile nie będzie obecna ilość członków w myśl par. 11 ustawy odbędzie się pół godziny później ponowne zebranie bez względu na ilość obecnych członków.

Chojnice, dnia 5. lutego 1927 r. 298

**Towarzystwo Kupców Samodzielnych**  
Zarząd:  
I. Piotrkowski. A. Wojnowski. Fr. Rlnk.

**Rzeźnictwo**

z maszynami lub też bez do **wydzierżawienia.**

**P. Lewandowska**  
Ryfel, pow. Chojnice. 315

**Oleje mineralne**

jak do centryfug  
„ podłogi  
„ maszyn  
„ samochodów  
Parafinę płynną oraz  
Olej wazelinowy biały  
do lepszych maszyn  
polecą  
po niskich cenach

Drogerja pod Orłem  
**ALEKSY WOJNOWSKI**  
Chojnice, Pom. Rynek 11.

**W czwartek, dn. 11 bm.**  
o godz. 8 wiecz.

**kiszki**

**Hotel Engel.**

**Pokój**

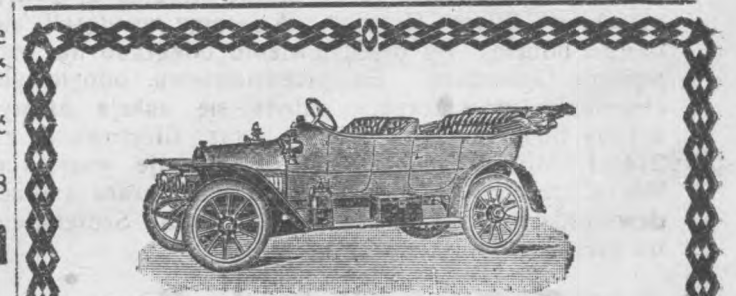
obszerny z ślicznym widokiem i meblowany, osobne wejście, z elektrycznym światłem ewentl. z urządzeniem kuchni nadaj. się dla dwóch koleżanek zaraz lub później do odstąpienia. Adres wskaże eksp. Dz. Pom. 313

**T** **Jak największy wybór**  
**Tapety**  
Przeszło 150 gatunków na składzie, od najtańszych do najwykwintniejszych.

Kolekcja okazowa na życzenie.  
Lisztewki do tapet, szlaki, (borty) szablony, farby, pokosty, lakiery.

**Najkorzystniejsze źródło zakupu.**  
Drogerja i Handel Farb.

**Bracia Hubert właśc. Julian Hubert**  
Chojnice, Pomorze. Gdańska 17.  
Telefon 219. :: rok zał. 1894.



**Przedsiębiorstwo**  
**samochodowe**

**Richard Gehrke**

Chojnice centrala samochodów, telefon 108.  
polecą swój samochód do łask. użytku po umiarkowanych cenach.

**Postój samochodu:**  
Rynek vis à vis Pencke, albo ul. Człuchowska 9.

**Wszelkie druki**  
wykonuje

**Drukarnia „Dziennika Pomorskiego“**